STANISŁAW SUMIŃSKI.

Dzisiejszy stan badań nad fauną płazów i gadów Królestwa Polskiego.

Odbitka z „Wszechświata"

Drukarnia L. Bogusławskiego Ś-tokrzyska 11
WARSZAWA
—
1913.

Szymkowi Stanisław

STANISŁAW SUMIŃSKI.

DZISIEJSZY STAN BADAŃ NAD FAUNĄ PŁAZÓW I GADÓW KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Odbitka z „Wszechświata"

Drukarnia L. Bogusławskiego Ś-tokrzyska 11.
WARSZAWA

1913.

Badania fizyograficzne — jakkolwiek prowadzone na ziemiach naszych już od szeregu lat i przez ludzi wielkiej wiedzy — że wspomnę tylko nazwiska Taczanowskiego i Wałeckiego — wykazują znaczne braki i niedokładności. Jeżeli faunę Poznańskiego i Galicyi można uważać za poznaną dostatecznie, to o Królestwie niepodobna tego powiedzieć.

Niemówiąc już o faunie zwierząt bezkręgowych, nawet wśród kręgowców mamy działy znane niedokładnie, w których brak wiadomości utrudnia oryentacyę w sprawach wielkiego znaczenia zoogeograficznego.

Jeśli pozwalam sobie zabrać głos, to tylko powodowany chęcią pomnożenia wiadomości naszych o grupie zwierząt tak małej, że, zdaje się, bez trudu można ją obserwować, a jednak bardzo mało zbadanej pod względem jej rozmieszczenia geograficznego.

Mam na myśli płazy i gady — dla pewnych, czysto zresztą zewnętrznych cech łączone razem i traktowane przez naukę wspólną dla nich, zwaną herpetologią.

Niegdyś zajmował się u nas płazami i gadami zasłużony nasz zoolog Antoni Wałecki. Rezultaty swych badań ogłosił w dwu rozprawach drukowanych w Pamiętniku Fizyograficznym [1]).

Jednak od czasu badań Wałeckiego upłynęło już lat 30. W ciągu tego czasu wiele lasów wycięto, wiele błot osuszono, więc i stosunki warunkujące byt zwierząt zmieniły się znacznie.

Z drugiej strony Wałecki, jak sam pisze [2]), południowo - wschodniej, najciekawszej pod względem herpetologicznym, części kraju nie znał wcale i t. zw. kresów również nie badał, a oprócz tego od czasów Wałeckiego zmieniło się trochę w poglądach uczonych na wartość systematyczną występujących u nas płazów i gadów. Wyodrębnione zostały no-

---

[1]) Materyały do zoografii Polski. Skrzeki (Amphibia) T. II, r. 1882. Materyały do zoografii Polski. Płazy (Reptilia) T. III, r. 1883.

[2]) Płazy (Reptilia), str. 3.

we odmiany, zwłaszcza wśród gadów, a dawne odmiany w gatunku Rana temporaria L. zostały podniesione do godności gatunków. Oczywiście o rozmieszczeniu i występowaniu tych odmian nie wiemy nic prawie.

I jeśli dziś, po 30 latach, weźmiemy do ręki ostatnią pracę herpetologiczną [1]), to wyczytamy tam, jak dużo jeszcze brakuje do całokształtu naszych wiadomości. Nietrudno to zło naprawić. Grupa to tak niewielka, do obserwowania łatwa, oznaczanie ich znakomicie ułatwione przez wydanie „Klucza", który polecam jaknajgoręcej wszystkim miłośnikom fauny ojczystej.

Rok - dwa nadsyłania wiadomości o zaobserwowanych w danej okolicy płazach i gadach — a o ileż będzie ułatwione w przyszłości dla zoologa opracowanie monograficzne tej grupy zwierząt — niestety — niemożliwe dotąd u nas, a wykonane np. dla całej olbrzymiej Rossyi (Nikolskij, Herpetologia rossica, Mé-

---

[1]) Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich pod redakcyą prof. d-ra H. Hoyera. Kraków, 1910. Płazy i gady opracował S. Udziela.

moires de l'académie impériale des sciences. Petersburg, 1905).

Słusznie powiedział prof. M. Siedlecki w swym wykładzie wstępnym: ...„może nie będę zbyt śmiały, jeśli powiem, że obowiązkiem każdego narodu jest poznać właściwości swej ziemi, a więc jest także obowiązkiem zbadać jej faunę. U nas niestety daleko do tego, byśmy mieli obraz fauny polskiej, i uważam to za główne zadanie — zwłaszcza młodszego pokolenia, by fizyograficzne badanie fauny ziem polskich przeprowadziło...“ [1]).

Z tego więc względu przebiegnę pokrótce nasze wiadomości o płazach i gadach, podkreślając najważniejsze braki. Opieram się przedewszystkiem na wspomnianej już pracy S. Udzieli. Jest ona dla całego Królestwa ostatnią, gdyż drukowana w Kosmosie rozprawa Baygera uwzględnia tylko stosunki galicyjskie [2]).

---

[1]) Prof. M. Siedlecki. O zakresie i znaczeniu badań zoologicznych. Wykład wstępny wypowiedziany przy objęciu katedry zoologii na Uniw. Jag. dnia 17|X 1912. Warszawa 1912. Odbitka z Wszechświata.

[2]) Bayger J. A. Gady i płazy Galicyi z uwzględnieniem ich geograficznego rozmieszczenia. Kosmos, 1909.

Fauna naszych płazów obejmuje 18 gatunków w 7 rodzajach.

Z płazów ogoniastych (Urodela) zamieszkują Królestwo Polskie dwa gatunki traszek. Traszka czarna Wał. (Molge cristata Laur.) i traszka paskowana Röm. (Molge vulgaris L.), te są wszędzie pospolite i występują równorzędnie, należy jednak zaznaczyć, że traszka czarna jest znacznie mniej pospolita — i nigdy nie znajduje się w takich ilościach — jak tr. paskowana. Traszki górskie: Molge alpestris Laur. i Molge montandoni Blugr., gatunek opisany dopiero w roku 1881, na naszym terenie nie dadzą się odnaleźć, jakkolwiek w posiadanym przeze mnie, dzięki wielkiej uprzejmości p. T. Wolskiego, egzemplarzu Skrzeków Wałeckiego znajduję na str. 30 własną autora ręką zrobiony dopisek, który ze względu na ważne znaczenie zoogeograficzne dosłownie przytaczam: ...„Tryton górski znaleziony został przez p. Kaz. Kujawskiego w okolicy Kielc, o 6 werst od miasta na północ ku Zagnańskowi, w kałuży przy plancie kolejowym. Z kilku okazów zebranych w maju 1891 roku i hodowanych w akwaryum jeden samiec zdechł w sierpniu i zachowany

w spirytusie dla stwierdzenia odkrycia został przesłany przez znalazcę do redakcyi Wszechświata (Wszechświat 1891 № 38)"... Warunki geograficzne i klimatyczne gór Świętokrzyskich pozwalają przypuszczać możność znalezienia tam tej pięknej traszki.

Do płazów ogoniastych należy też jaszczur plamisty (Salamandra maculosa Laur.). Wałecki pisze o nim, że obfity jest w Tatrach. „Klucz" zna go tylko z Karpat, Podkarpacia, Sudetów i t. d., a jednak p. Sz. Tenenbaum, delegowany przez Tow. krajozn. do Zamoyszczyzny w lubelskie, odnalazł tam tego płaza w lecie roku zeszłego pod wsią Rogoźno (1 okaz) i Zagrody Dąbrowice (1 okaz). Gatunek ten zatem należy do fauny Królestwa — i tylko niezmiernie ciekawą byłoby rzeczą dobrze w tych okolicach przeprowadzić badania, tembardziej, że jaszczur plamisty jest gatunkiem wybitnie południowo-zachodnim i w granicach całego Imperyum w nowszych czasach nie był znajdowany, a Nikolskij, podając S. maculosa dla Wołynia, Podola i Ziemi kozaków dońskich, czyni to na wiarę słów badaczów dawnych (Eichwald, Dwigubskij), z których zwłaszcza ten ostat-

ni według Nikolskiego nie jest pewny [1]).

O drugim gatunku jaszczurów, jaszczurze czarnym (S. atra Laur.), nawet nie wspominam, gdyż obecność jego wogóle na ziemiach polskich (Karpaty) jest poważnie kwestyonowana (Kulczyński) [2]).

Przechodzimy do płazów bezogoniastych (Anura). Mamy tu przedewszystkiem rodzinę żab (Ranidae). Z tych żaba jadalna (R. esculenta L.), znana nam wszystkim, występuje wszędzie, ale należy pamiętać, że nowsi systematycy z tego starego linneuszowskiego gatunku wyodrębnili gatunek nowy [3]) Żaba wesołucha [4]) (R. ridibunda), znany z Galicyi, Niemiec i Rossyi, gdzie dochodzi do 59° szer. półn. (Nikolskij), a nienotowany dla Królestwa, i wybitną odmianę R. escul. var.

---

1) Nikolskij, l. c., str. 420.

2) W. Kulczyński. O stanie badań fauny krajowej. Referat odczytany na posiedzeniu sekcyi zoologii IX Zjazdu lekarzy i przyrodn. polskich w Krakowie.

3) Schreiber. Herpetologia europaea, wyd. II. Jena, 1912.

4) Nazwę polską „wesołucha“ podaje Bayger, który wszakże tę żabę traktuje tylko jako odmianę żaby jadalnej.

lassonae, cechującą się: a) drobnemi rozmiarami — ♂ 6 *cm*, ♀ 8 *cm*; b) wybitnie krótkiemi kończynami tylnemi, niesięgającemi oczu stawem stępowo-goleniowym; c) bardzo silnemi półksiężycowatemi modzelami piętowemi, również z Królestwa nieznaną, a występującą w całych Niemczech (Schreiber).

Za czasów Wałeckiego znano jeden tylko gatunek żaby lądowej Wał. (R. temporaria L.), wśród którego Wałecki dostrzegł odmiany: α) platyrrhina, β) oxyrrhina, γ) agilis, nazwane przez niego „typami rasowemi" i traktowane tylko jako krańcowe formy zmiennego wogóle gatunku [1]).

Dziś te odmiany uważane są jako ściśle określone gatunki, z nich najpospolitszy jest żaba brunatna (R. muta Laur. var. platyrrhina Wał.).

Żaba moczarowa Bay. (R. arvalis Niels, var. oxyrrhina Wał.) jest wogóle rzadka. Z Królestwa znana z okolic Warszawy, okolic Ciechanowa, Ciechocinka (dr. Poliński), Zamoyszczyzny (Tenenbaum), Nałęczowa (dr. Poliński), Chodcza (T. Wol-

---

[1]) Wałecki, l. c., str. 13, 14.

ski). Żaba zwinka Łomn. (R. agilis Thom., var. agilis Wał.) jest jeszcze rzadsza od poprzedniej i dokładniejszych wiadomości o niej brak nam z Królestwa zupełnie (Zamoyszczyzna, Tenenbaum).

Rozmieszczenie drugiej rodziny, ropuch (Bufonidae), znane jest stosunkowo lepiej: ropucha szara Wał. (Bufo vulgaris Laur.) jest wszędzie, ropucha zielona W. (B. viridis Laur.) również. Ropucha zielona w niektórych okolicach występuje liczniej nawet od szarej, co stwierdzono np. w okolicach Nałęczowa (dr. Poliński) i w Ciechanowskiem, ale już rozmieszczenie trzeciego gatunku: ropucha krótkonoga Wał. B. calamita Laur. jest mniej znane. Z Królestwa Wałecki podaje ją z okolic Suwałk i Lublina, to samo „Klucz". W nowszych czasach znajdowano ropuchę krótkonogą w pow. płońskim (Mysłakowski), w Piekiełku pod Warsz., Dęblinie, Świacku Suw., Bolesławiu Kielec. (T. Wolski), w Zamoyszczyznie (Tenenbaum).

Interesujący jest fakt, że Nikolskij [1]), podając B. calamita z kilku punktów za-

[1]) l. c., p. 372.

chodnich (Wołyń, Podole), opiera się tylko na starszych autorach. Taczanowski (cytuję według Nikolskiego) twierdzi, że B. calamita pospolitsza jest w Królestwie na północy niż na południu, gdy tymczasem Schreiber uważa ją za gatunek zachodni i podaje Wisłę (Bufo calamita ist als eine entschieden westeuropäische Form zu bezeichnen, indem sie nach Osten die Weichsel nicht überschreitet) jako granicę wschodnią [1]).

Rodzina żabek drzewnych (Hylidae) ma u nas jednę tylko przedstawicielkę, żabkę rzechotkę (Hyla arborea L.). W Królestwie pospolita i wszystkim znana, pożądane tylko byłoby zebranie wiadomości, dotyczących północno-wschodniej granicy jej występowania, gdyż, jak wiadomo koło Mińska litewskiego i dalej na półn.-wsch., już jej nie spotykamy. Z rodziny huczków (Pelobatidae) znamy też jednę tylko formę huczka ziemnego (Pelobates fuscus). Jakkolwiek ze względu na nocny tryb życia, pokrewny ropuchom, obserwacye nad tym ciekawym płazem są utrudnione, jednak wartoby

[1]) Schreiber, l. c., p. 227.

się postarać o dokładniejsze o nim wiadomości. „Klucz“ mówi: „znajduje się prawdopodobnie w całej Polsce“ [1]).

Według Wałeckiego jest pod Warszawą. Taczanowski podaje go ogólnikowo z całej Polski, nowsze dane stwierdzają obecność huczka ziemnego w Służewcu, Jabłonnie, Siedlisku (Wolski), Zamoyszczyznie (Tenenbaum), Ciechocinku (dr. Poliński), w pow. ciechanowskim i mławskim (w Szumsku), ale czy wszędzie i gdzie bardziej, gdzie mniej pospolity, tego nie wiemy.

Wreszcie przegląd fauny płazów można zakończyć ostatnią z krajowych rodzin, ropuszkami (Discoglossidae). Tu mamy dwie formy: Kumak ognisty (Bombinator igneus Laur.), znany każdemu z wydawanych wiosną dźwięków pojedyńczych, wychodzących jakgdyby z dna, i ze swego pomarańczowego, plamkowanego spodu ciała: ten jest wszędzie, jakkolwiek wraz z rzechotką znika koło 54° szer. pn. Ale jest druga forma, kumak górski (Bombinator pachypus Bonap.) o skórze grzbietu z kończystemi bro-

---

1) Klucz i t. d., str. 60.

dawkami, żółtemi plamami strony brzusznej i żółtemi końcami palców. Jest to forma zastępcza, ponieważ jednak według Schreibera [1]) zamieszkuje i doliny do gór przyległe, a w miejscowościach górzystych wszędzie znajduje się, począwszy od wysokości około 400 *m* (naturalnie w granicach zamieszkania, które Schreiber [2]) podaje od 6°—33° na wschód od Greenwich i od 38°—59½° na północ), przeto nie jest wyłączona możliwość znalezienia go w górach Świętokrzyskich, które przecież wznoszą się na 500 *m* nad poziom. Trzebaby na ten gatunek zwrócić uwagę, tembardziej, że dawniejsi zoologowie nie zajmowali się tą sprawą zupełnie, gdyż samo wyróżnienie dokonane przez Boulengera [3]), datuje się od roku 1886, a dawniej Bombinator pachypus gubił się w spisach pod starą jedyną nazwą B. igneus [4]). Do Discoglossidae należy również Alytes obste-

---

[1]) Schreiber, l. c., str. 177.

[2]) Ibid., 178.

[3]) On two european Species of Bombinator. By G. A. Boulenger (From the proceedings of the Zoological Society of London).

[4]) Bayger, l. c., str. 266.

tricans Wagl., forma zachodnio - europejska, zachodząca na wschód do 28° 30′ od Ferro (najbardziej wschodni punkt Nordhausen w Prusiech) i na północ do 52° sz. płn. [1]). O tym gatunku wspominam tylko dlatego, że w roku 1840 Zawadzki podał go dla Bukowiny, a Andrzejowski dla Podola i Dwigubskij dla gub. Ekaterynosławskiej [2]). Wprawdzie Nikolskij dane powyższe podaje w wątpliwość, a Kulczyński [3]) twierdzenie Zawadzkiego wprost odrzuca, jednak ze względu na świadectwo tak doświadczonego herpetologa jak prof. Werner, który mówi: „za obecnością tego gatunku przemawia bardzo umiejętny opis zwierzęcia i jego życia“... [4]), uważałem za konieczne wskazać, jak sprawa stoi.

Jak widzimy, już same tylko płazy nastręczają wiele bardzo pola do badań, lecz więcej daleko pozostaje u nas do zrobienia w zakresie fauny gadów. Tu

---

[1]) Schreiber, l. c., str. 167—168.

[2]) Nikolskij, l. c., str. 416.

[3]) Kulczyński, l. c.

[4]) Dr. Franc. Werner. Die Reptilien und Amphibien Oesterreich - Ungarns und der Occupationsländer. Wiedeń, 1897.

pełno luk, których wypełnienie dać mogą tylko dalsze badania.

Przeglądając dotychczasowy stan naszych wiadomości o gadach, zamieszkujących Królestwo, nie znajdziemy ani jednego bodaj gatunku, dla którego moglibyśmy ściśle zakreślić granice rozmieszczenia. Bo oto np. z rzędu żółwi, Chelonia, do fauny naszej należy jeden rodzaj i jeden gatunek, żółw błotny Wał. (Emys orbicularis L.), a i o tym wiemy tylko, że żyje w bagnach, moczarach nad rzekami. Wałecki [1]) znajdował go, jak pisze, na całej przestrzeni kraju, choć najobficiej występuje w południowo wschodniej części [2]). Według Udzieli znajdowano go nad wszystkiemi niemal rzekami w Polsce, jednak bliższych wiadomości o jego rozmieszczeniu nie mamy i wspominani powyżej nasi badacze obecnie żółwia prawie nie spotykali, być zatem może, że należy on u nas do zwierząt ginących (znajdowany w Siedlisku gub. warsz., w rzece Jeziorce, w Dęblinie w błotach nad Wieprzem (T. Wolski).

[1]) l. c., str. 12.

[2]) Bayger również we wschodniej Galicyi tylko wymienia stanowiska żółwia błotnego.

Z podrzędu jaszczurek, Lacertidae, mamy sześć gatunków w dwu rodzinach: padalce i jaszczurki właściwe.

Padalec (Anguis fragilis L.) pospolity jest wszędzie. Nieoświecony lud tępi wprawdzie zawzięcie to zwierzątko zgoła nieszkodliwe a powolne w ruchach, ale w dzień letni nietrudno się jeszcze spotkać z padalcem w naszych lasach i zagajach.

Jednak prócz formy typowej występuje u nas odmiana: padalec turkusowy (Anguis fragilis var. incerta Krynicki), cechująca się podwójnym szeregiem turkusowo błękitnych kropek na grzbiecie i widocznym zazwyczaj otworem ucha. Już Wałecki znajdował tę odmianę w Łukowie [1]) i w lesie ząbkowskim. Dr. Jachno podaje ją z puszczy sandomierskiej [2]); pozatem w Galicyi Bayger [3]) zna padalca turkusowego tylko z powiatów wschodnich.

Dopiero ostatnie lata przyniosły nowe dane: mianowicie w Galicyi dr. Poliński

---

[1]) l. c., str. 37.

[2]) Sprawozdanie Kom. Fizyogr. Kraków, 1867.

[3]) l. c., str. 276.

znalazł tego padalca koło kopca Kościuszki pod Krakowem. Jeden egzemplarz znaleziono w okolicach Szczakowy w kierunku Mysłowic i wreszcie w lecie r. z. Tenenbaum znalazł go w Zamoyszczyznie, w Pyrach i w Kazimierzu nad Wisłą, a dawniej w Rykach gub. łomżyńskiej. Nikolskij [1]), niepisząc bliżej o tym padalcu, mówi tylko, że Krynicki opisywał tę odmianę na egzemplarzach z pod Wilna i Charkowa. Ponieważ Schreiber sądzi, że jest to odmiana wschodnia [2]), zatem Kraków i Szczakowa byłyby punktami najdalszemi na zachód — przynajmniej dla ziem polskich—gdyż, jakkolwiek w czasach ostatnich Schreiber z Europy zachodniej nie podaje tej odmiany, jednak dawny herpetolog niemiecki, Dürigen, wymienia kilka punktów znajdowania się padalca turkusowego na zachodzie, między innemi Frankfurt nad Menem. Czy ten padalec dałby się odnaleźć w innych częściach Królestwa, jest dotychczas zupełną zagadką, bo obecnie mamy tylko, jak widać, rozrzucone punkty.

---

[1]) Nikolskij, l. c., str. 82.
[2]) Schreiber, l. c., str. 527.

Z jaszczurek właściwych (Lacertidae) najczęstsza jest u nas jaszczurka zwinka Norv. (Lacerta agilis L.). Lecz i tu znów prócz formy typowej mamy szereg odmian, wyróżnianych przez różnych herpetologów. Niektóre z nich występują niewątpliwie jako rasy lokalne, np. L. a. var. Dzieduszyckii Bayg. opisana przez Baygera [1]), inne są bardziej rozpowszechnione. Tu wspomnę tylko o jednej odmianie, na którą należałoby specyalnie zwrócić uwagę, gdyż zazwyczaj odmiana ta w miejscu występowania jest liczniejsza nawet od formy typowej. Jest to L. ag. var. erythronota Fitz, znana Wałeckiemu tylko z okolic Bielan [2]), później spotykana w Pyrach (Tenenbaum), w Ciechanowskiem, w Konstancinie p. Warsz. (dr. Poliński). Równie powszechna, choć znacznie mniej pospolita jest jaszczurka żyworódka (Lacerta vivipara Jacq.). Wałecki pisze o niej, że częstsza jest w pasie północnym, bardziej lesistym [3]) niż w południowym. Dość często występuje odmiana czarna (melanizm). Do fauny

---

[1]) Kosmos, 1909.

[2]) l. c., 27.

[3]) l. c., str. 30.

Królestwa trzeba też zaliczyć jaszczurkę zieloną (Lacerta viridis Laur.). Jest to forma wybitnie południowa, która nawet, jak to zauważył Wałecki [1]), posuwając się ku północy wyraźnie karleje i traci żywą zieleń barwy.

Na ziemiach polskich jaszczurka ta jest pospolita tylko na południowo wschodnich kresach. W obrębie Królestwa Wałecki podaje trzy stanowiska: z puszczy kampinoskiej, naprzeciwko Zakroczymia, z okolic Płocka i z lubelskiego [2]). Od czasów Wałeckiego znajdowano ją tylko w lubelskiem (Tenenbaum 1912).

Tak daleko na północ wysunięty punkt, jak Płock, zwłaszcza wobec faktu, że L. viridis była znaleziona i na Rugii, pozwalałby wnosić, że i w innych częściach Królestwa są szanse odnalezienia tej jaszczurki. Wogóle jej rozmieszczenie jest sprawą niezmiernie ciekawą, tembardziej, że jak zaznacza Schreiber, jaszczurka zielona występuje wyspami, rozrzuconemi wśród granic znajdowania się. Do-

---

[1]) ibid, 22.

[2]) Wiadomość ustna niepoparta dowodami o stanowisku koło Ciechocinka, ibid., str. 24.

dać należy, że i w obrębie tego gatunku herpetologowie wyróżniają cały szereg odmian. Ponieważ samiec jaszczurki zwinki w porze godowej jest również przynajmniej na górnej stronie ciała zielony, przeto pozwolę sobie zwrócić uwagę czytelnika na cechy najbardziej charakterystyczne dla jaszczurki zielonej w celu uniknięcia pomyłek. Jaszczurka zielona różni się ogólnym kształtem głowy, bardziej wydłużonej, i ułuskowaniem, które tu jest na grzbiecie i bokach ciała jednakowe, pozatem tarczki nadoczne oddzielone od brwi rzędem drobniutkich tarczek, czego u jaszczurki zwinki niema. Tarcze nosowo-policzkowe (2) umieszczone jedna wprost nad drugą, gdy tymczasem u zwinki górna tylko w części wspiera się na dolnej, w części zaś na policzkowej.

Udziela zalicza do naszej fauny jaszczurkę murówkę (Lacerta muralis Laur.), zaznaczając wszakże, że żyje ona „podobno“ na Podolu rossyjskiem, Nikolskij jednak rozpatrując krytycznie dane [1]), odrzuca tę wiadomość, twierdząc, że w obrę-

[1]) Nikolskij, l. c., str. 133.

bie Rossyi europejskiej jaszczurka ta znajduje się tylko na Krymie.

Napewno zato żyje na stepach Podola i w dolinie Dniestru stepniarka drobnołuska Wał. (Eremias arguta Pall.), lecz ta jako forma południowo-wschodnia nigdzie się nie znajduje dalej na zachód.

Drugim podrzędem naszych gadów są węże (Ophidia) z dwiema rodzinami: węże właściwe (Colubrinae) i żmije (Viperinae). Z wężów właściwych zaskroniec (Tropidonotus natrix L.) jest znany z całego Królestwa, choć bynajmniej niewszędzie pospolity, a odmiany tego węża są w kraju wcale nieznane. Drugi gatunek, wąż wodny czarnomorski Wał. (Tropidonotus tessellatus) z Królestwa nieznany zupełnie, na ziemiach polskich podawany tylko z nad Dniestru [1]).

Drugi rodzaj, połoz (Zamenis), zamieszkuje tylko kresy—Podole, Ukrainę.

Z rodzaju Coluber jeden gatunek C. sauromates żyje wyłącznie w stepach, drugi: wąż Eskulapa (Coluber longissimus Laur.) jest jak dotychczas, na równi z jaszczurką zieloną, padalcem turkusowym i. t. d. ciekawą tylko zagadką.

---

[1]) Bayger, l. c., str. 278.

Wiadomo, że ojczyzną jego jest Europa południowo-zachodnia (Włochy [1]), że do nas zawędrował przez Karpaty i znalazł się na stosunkowo dalekiej dla niego północy, gdyż, zestawiając dane Schreibera [2]) i Nikolskiego [3]), musimy dojść do wniosku, że wąż ten jest gatunkiem wybitnie południowym, który w naszej długości geograficznej nie posunął się powyżej Dunaju.

A jednak mamy u siebie dwa niewątpliwie stanowiska tego węża, Złoty Potok pod Częstochową i Zwierzyniec w lubelskiem. Oba te stanowiska podał Wałecki [4]) i aż do ostatnich czasów nie znajdowano ich u nas więcej. Dopiero w roku 1912 Tenenbaum znalazł tego węża w Zwierzyńcu i w powiatach biłgorajskim i tomaszowskim (jeden bardzo piękny okaz, mający 131 *cm* długości, znajduje się w zbiorach zakładu anatomii porównawczej uniw. Jagiellońskiego). Czy jest gdzie w innych miejscach? Czy Złoty Potok i Zamoyszczyzna — to

---

[1]) Schreiber, l. c., str. 682.
[2]) ibid., 684.
[3]) l. c., str. 262.
[4]) l. c., str. 53.

tylko dwa punkty najbardziej północne? czy gatunek ten już się wyżej nie posunął? Czy między jednym a drugim punktem nigdzie go niema? Ktokolwiek w tych stronach mieszka—czy bywa, niech zwraca uwagę, a wiedzy ojczystej odda przysługę.

Gniewosz (Coronella austriaca) jest niby w całej Polsce, ale „rozsiedlenie jego tak jak zresztą i innych gadów nie jest dobrze zbadane“ (Klucz). Wałecki podaje go z Ojcowa, okolic Częstochowy, Piotrkowa, Puław, Lublina i Zamoyszczyzny [1]), stąd też podaje go Tenenbaum, na północ od Warszawy znajdowali go w Jabłonnie Waga [2]) i T. Wolski. Dalej już go nie znajdowano, choć w Europie zachodniej północna granica sięga 62° 30′, a na wschodzie ma bywać aż w guberni petersburskiej [3]). Prócz formy typowej częsta jest odmiana miedzianka, var. cuprea, która swoje słabe zresztą podobieństwo do żmii często przypłaca życiem.

Z gadów mamy jeszcze przedstawicielkę rodziny żmij (Viperinae), żmiję zyg-

[1]) l. c., str. 49.
[2]) ibid.
[3]) Nikolski, l. c., str. 267.

zakowatą (V. berus L.), która i w formie typowej i w dwu odmianach, częstszej rudej (var. chersea) i rzadkiej czarnej (var. prestes), jest na ziemiach całej Polski jakkolwiek niewszędzie równie pospolita.

Z powyższego przeglądu widzimy, jak wiele brakuje nam do pełności danych o naszych płazach i gadach i jak stosunkowo niewiele posunęliśmy się od czasów Wałeckiego, jakkolwiek podałem wszystkie znane mi dane. Nadmienić muszę, że osoby, cytowane przeze mnie w tekście, komunikowały mi drogą prywatną wyniki swych obserwacyj, nigdzie dotąd niepublikowanych i tylko p. Tenenbaum drukuje w „Pamiętniku Fizyograficznym“ spis wyższych kręgowców gub. lubelskiej. Pomijając nawet narazie kwestyę, że wogóle nie wiemy dokładnie, gdzie jaki gatunek się spotyka, muszę jednak podkreślić, że przecież na naszym terenie przebiega kilka granic rozmieszczenia niektórych gatunków, że zatem staranne obserwacye nad fauną herpetologiczną przyczyniłyby się do rozwiązania ważnych zagadnień zoogeografii.

Ponieważ kwestye te podnosiłem, mówiąc o poszczególnych gatunkach, więc teraz tylko zaznaczę pokrótce najważniejsze punkty:

Z płazów Rana ridibunda Schr. jest gatunkiem południowym, Rana agilis jest gatunkiem południowym i według Schreibera [1]) jej północna granica leży na 50° stopniu szerokości płn., a i tę szerokość ma przekraczać tylko wyjątkowo. Dla rzechotki (Hyla) w Królestwie już kończy się obszar przez nią zamieszkiwany na granicy północno-wschodniej. Z gadów—dla żółwia błotnego na naszym terenie biegnie prawdopodobnie granica północna, gdyż według Nikolskiego [2]) wszystkie wiadomości o znajdowaniu żółwia dalej na północ nie zasługują na zaufanie, a Schreiber też nie podaje go z północnych części Europy.

Jaszczurka żyworódka im dalej na północ, tem bardziej przeważa liczebnie nad zwinką, tak dalece, że np. na wyspie Oesel zwinka jest zupełnie rzadka [3]).

---

[1]) Schreiber, l. c., str. 239.

[2]) l. c., str. 8.

[3]) L. v. Mierzejewski jun. Verzeichnis der wirbeltiere der Insel Oesel (Livland - Russland). Verhandlg. d. k. k. zoolog. botan. Gesel. in Wien, 1910.

Jak ważne jest stwierdzenie, jak rzeczywiście głęboko na północ sięga zasiąg węża Eskulapa i jaszczurki zielonej, pisałem już poprzednio.

Te kwestye można rozstrzygnąć na terenie samego Królestwa. Gdybyśmy uwzględniali kresy, należałoby jeszcze wciągnąć do badań obserwacye nad wschodniemi gatunkami, które się opierają aż o ziemie polskie.

Kończę ponownem wezwaniem i gorącą prośbą do wszystkich zoologów o nadsyłanie notatek, a o ile możności i zebranych okazów, bądź do Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, bądź do Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie, bo tylko wspólna praca umożliwi osiągnięcie wyników, pozwalających na rozwiązanie poruszonych tu zagadnień.

Dodaję dla ułatwienia obserwacyj terminy pory godowej naszych płazów, które, jak wiadomo, niezależnie od trybu życia, jaja znoszą do wody i w wodzie odbywają rozwój larwalny.

Triton (Molge) cristatus, koniec maja — czerwiec.

Triton (Molge) taeniatus, także.

Salamandra maculosa, rodzi żywe młode w wodzie od drugiej połowy maja.

Rana esculenta, druga połowa maja.
Rana ridibunda, także.
Rana arvalis, pierwsza połowa maja.
Rana temporaria, od połowy marca do połowy kwietnia.
Rana agilis, także.
Bufo cinereus, także.
Bufo viridis od połowy kwietnia do połowy maja.
Bufo calamita, także.
Hyla arborea, maj.
Pelobates fuscus, kwiecień.
Bombinator igneus, połowa maja.
Bombinator pachypus, od połowy maja do połowy czerwca.

Ktoby zechciał znalezione okazy zachować i przesłać do zbiorów krajowych, ten znajdzie odpowiednie wskazówki w książeczce K. Czerwińskiego „Kolekcyonowanie zwierząt", Warszawa, 1907.